



Poznań, 20 czerwca 2015

dr hab. Krzysztof Przybyszewski
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Filozofii
Zakład Filozofii Społecznej i Politycznej

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Marka Pajaka pt.
Kryzys nauki o polityce z perspektywy filozofii politycznych Leo
Straussa i Erica Voegelina

Uwagi ogólne

Przekazana mi do oceny rozprawa doktorska pana mgr Marka Pajaka pt. **Kryzys nauki o polityce z perspektywy filozofii politycznych Leo Straussa i Erica Voegelina** powstała w Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Nauk Społecznych w Instytucie Politologii pod kierunkiem prof. dr hab. Kazimierza Dziubki. Praca liczy 283 strony, i składa się z pięciu rozdziałów (ss.19-251) poprzedzonych wstępem (ss. 3-18), zamkniętych zakończeniem (251-256), a następnie obszerną bibliografią (ss.257-283). Mocną stroną pracy jest obszerna i dobrze dopasowana literatura. Wartym podkreślenia jest, że literatura obejmuje w dużym stopniu źródłowe pozycje obcojęzyczne (zarówno anglojęzyczne, jak niemieckojęzyczne), co tylko podnosi wartość recenzowanej dysertacji. Mgr Marek Pajak wykonał olbrzymią pracę przedzierając się przez dorobek dwóch znakomitych filozofów zajmujących się myślą polityczną, których to dorobek w Polsce nie jest dobrze znany, a który jest znaczący dla dziedziny nauk humanistycznych podejmujących wątki z obszaru nauki o polityce. Na uwagę zasługuje wysoki poziom pisarskiego rzemiosła Autora, myśli prezentowane są w sposób niezwykle klarowny i komunikatywny, mimo że poruszana problematyka jest niezwykle skomplikowana, bowiem obejmuje wiele wątków z zakresu epistemologii, ontologii i metodologii, a także aksjologii.

Muszę przyznać, że Pan mgr Marek Pająk. podjął się niezwykle trudnego, ale istotnego problemu jakim jest kryzys nauk o polityce. Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż obecny podział jaki występuje w systemie szkolnictwa wyższego na nauki humanistyczne i społeczne w moim odczuciu jest podziałem nieuzasadnionym, sztucznym. Podział taki sugeruje, że nauki społeczne nie są naukami humanistycznymi. Podstawą tego podziału jest zapewne przekonanie, że nauki humanistyczne (zwane też formalnymi) do swych badań nie stosują metod empirycznych, a jedynie rozumowych, spekulatywnych. Przekonanie tego typu jest oczywiście błędne. W naukach humanistycznych występują odwołania do empirycznych badań na których to podstawie tworzone są idealizacyjne modele, czy też modele normatywne. Z kolei w naukach społecznych można odnaleźć zakładane a priori idealizacyjne modele, czy też jakieś normatywne zasady, i nie zawsze są one *explicite* formułowane.

Trzeba zaznaczyć, że niektóre modele normatywne ulegają zmianie, modyfikacji pod wpływem uzyskanych wyników w naukach posługujących się metodami empirycznymi, w wyniku zgromadzonych doświadczeń, etc. Zwróćmy uwagę, że Arystoteles nie zaproponowałby idealnego ustroju, który nazwał *Politeją*, gdyby wcześniej nie przeanalizował istniejących już ustrojów pod kątem ich zalet i wad. Na podstawie analiz historycznych zaproponował pewne modelowe ujęcie tychże ustrojów politycznych, czyli monarchii, tyranii, arystokracji, oligarchia i demokracji. Uważam, iż rozprawa mgr Marka Pajaka podąża właśnie w tym duchu, by wykazać, że ten narzucony współcześnie podział nauk na humanistyczne i społeczne w swej istocie jest absurdalny, i w gruncie rzeczy osłabia m.in. funkcję nauki. eksplanacyjną (odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak jest?), a także predykcyjną (odpowiedzi na pytanie: jak będzie?) oraz praktyczną (odpowiedzi na pytanie: co należy zrobić, by osiągnąć zamierzony cel?). Czemu Autor wyraz daje już we wstępie, stwierdzając: „*Rozdźwięk między teoriami empiryczno – analitycznymi i normatywnymi nie służy refleksji nad istotą <<tego, co polityczne>> i problemami ważnymi z perspektywy obywatelskiej*” (s.5). Z całości dysertacji przekazanej mi do recenzji, można wysnuć wniosek, iż Autor opowiada się za interdyscyplinarnym podejściem do procesu badawczego w naukach o polityce, z czym zgadzam się absolutnie. Stanowisko to reprezentowali również główni „bohaterowie” rozprawy doktorskiej mgr Marka Pajaka.

Ocena metodologiczna rozprawy

Założenia metodologiczne, będące podstawą dokonywanej analizy mgr Marka Pajaka zostały zawarte we wstępie rozprawy doktorskiej. Autor zadeklarował, że będzie stosował metodę strukturalną – normatywną analiz idej, założeń teoretycznych i metod, które są używane we współczesnej nauce o polityce (s.14). Podkreślić należy, że mgr Markowi Pajakowi udaje się w pracy konsekwentnie przeprowadzać refleksję ogólną w oparciu o przyjętą metodę. W sposób umiejętny łączy w pracy rozważania dotyczące twierdzeń teoretycznych takich jak np. ład polityczny czy życie polityczne wpisując je w kontekst normatywny. W analizie tych pojęć na gruncie filozofii L.Straussa oraz E. Vogelina wspiera się metodą semantyczno – logiczną oraz technikami hermeneutycznymi, by wydobyć sposób w jaki były one rozumiane przez poszczególnego myśliciela. Następnie posługując się metodą komparatystyczną w sposób satysfakcjonujący wydobywa wspólny rdzeń rozumienia danych pojęć u obojga filozofów. Dlatego też z sukcesem osiąga swój cel pracy w tej materii, jakim jest, jak się wyraża: „(...) ukazanie problematycznego charakteru rozdzielenia nauki o polityce na teorie normatywne i empiryczne – analityczne” (s.14). Wykazał się dużym zasobem wiedzy i zdolnością badawczą określając swoje ramy metodologiczne.

Ocena merytoryczna rozprawy

Celem merytorycznym dysertacji mgr Marka Pajaka jest diagnoza współczesnej myśli o polityce z perspektywy filozofii politycznych Leo Straussa i Erica Vogelina (s.3). Inspiracją podjęcia się tego procesu badawczego były dla doktoranta współczesne spory dotyczące statusu nauk o polityce, a dokładniej rzecz ujmując jej fundamentalnych założeń epistemologicznych, ontologicznych i metodologicznych. Zdaniem Autora spory te zaogniły się, gdy kwestie te zostały podjęte przez Ruch Perestroika, którego przedstawicielami byli Kristen R. Monroe, Gregory J. Kasza oraz Ian Shapiro, a także gdy tymi problemami zajęli się zwolennicy fronetycznych nauk społecznych reprezentowanych głównie przez Benta Flyvbjerga.

Rozprawa autorstwa mgr Marka Pajaka w założeniu ma stanowić refleksję nad przyczyną kryzysu nauk o polityce zarówno z okresu nowożytnego, jak i współczesnego. Jednakże, refleksja ta nie jest ograniczona do dziedziny nauk o polityce, obejmuje ona nie wprost również inne dziedziny nauki, zarówno te humanistyczno – społeczne, jak i przyrodnicze. Autor przedstawiając myśl E. Vogelina na temat zagadnienia rasy, wykazuje, że może dochodzić do upolitycznienia pojęć o charakterze biologicznym (ss. 32-33).

Struktura pracy jest całkowicie przemyślana, posiada wyrazistą strukturę logiczną dopasowaną do przebiegu wywodu. W rozdziale pierwszym zatytułowanym „**Biografie intelektualne Leo Straussa i Erica Vogelina**”, następuje bardzo dobrze skonstruowana narracyjna opowieść o tym, jak doświadczenia życiowe obu filozofów przełożyły się na ich poglądy i teorie. Niewątpliwie czytelnik zapoznając się z tym rozdziałem będzie odczuwał dużą przyjemność intelektualną. Dostrzeże bowiem, że myśli oraz koncepcje filozoficzne nie są całkowicie odseparowane od rzeczywistości, jak to powszechnie przyjęło się sądzić. W moim odczuciu rozdział ten, udowadnia, bezzasadność postulatu neopozytywistów, że naukę należy uwolnić nie tylko od wartościowania, ocen, ale również od psychologizowania. Autor recenzowanej rozprawy rzetelnie ukazuje na przykładzie Leoa Straussa i Erica Voegelina, że twórczość naukowa nie istnieje w próżni; opiera się o poznane przez uczonego dzieła naukowe, a także jego doświadczenie i sposób postrzegania rzeczywistości. Przekonująca jest argumentacja mgr Marka Pajaka, że istotnym elementem twórczości Straussa i Voegelina był tzw. moment historyczny, to znaczy, że na ich koncepcje filozoficzne znaczący wpływ miała sytuacja polityczna, kulturowa oraz historyczna, a także środowisko z jakim podejmowali oni debaty, dyskusje. Bez uwzględnienia owego momentu historycznego nie da się właściwie pojąć doniosłości ich przemyśleń oraz wniosków do jakich doszli w ostateczności. Na tego typu interpretację zgodziliby się główni „bohaterowie” rozprawy mgr Marka Pajaka, gdyż jak pisze w rozdziale piątym na stronie 223: „*Strauss i Voegelin odrzucali perspektywę zupełniej niezależności podmiotu poznającego wobec badanego przedmiotu, czyli wspólnoty politycznej – w której on sam funkcjonuje – i jej uwarunkowań normatywnych i kulturowych*”.

Jedyne moje zastrzeżenie do tego rozdziału, to brak odniesienia się już w tym miejscu do korespondencji naukowej między Ericem Vogelinem a Alfredem Schützem (Por. Alfred Schütz, Eric Vogelin, *Eine Freundschaft, die ein Leben ausgehalten hat Briefwechsel 1938-1959*, ed. G.Wagner Und G. Weiss, UVK, Vergesselschaft, Konstanz 2004). W

korrespondencji tej podejmowany jest wątek znaczenia wymiaru symbolicznego dla polityki. Uważam, iż warto uzupełnić ten rozdział o wymianę myśli w tym przedmiocie jaka miała miejsce między E. Voegelinem a A. Schützem, przed ewentualną publikacją tej rozprawy, na co moim zdaniem w pełni zasługuje. Jestem przekonany, że ta korespondencja między tymi filozofami jest doktorantowi znana, gdyż na stronie 20 informuje o więzi przyjaźni jaka była między nimi, a ponadto odwołuje się do tej pozycji (aczkolwiek w wydaniu amerykańskim z 2011 roku w rozdziale drugim na stronie 75). Wątek znaczenia krytycznego objaśniania symboli w sferze publicznej u E. Voegelina pojawia się również na stronach 96-100.

Rozdział drugi omawianej dysertacji ujawnia struktury nowożytności odkryte przez L. Straussa oraz E. Voeglina. Doktorant rozdział ten zatytułował: „**Kryzys nowożytnej nauki o polityce**” wychodzi w nim od nakreślenia ram ogólnego kryzysu cywilizacji zachodniej. Zwraca uwagę, że przed intelektualnym kryzysem naszego kręgu kulturowego przed L. Straussem i E. Voegelinem ostrzegał już Fryderyk Nietzsche oraz Oswald Spengler (s.44). Autor odwołując się do koncepcji Francisca Fukuyamy o „końcu historii” wysuwa wniosek na podstawie znajomości filozofii L. Straussa i E. Voegelina należy stwierdzić, że obaj nie przyjęliby z entuzjazmem tezy F. Fukuyamy o zakończeniu ideologicznego konfliktu w kulturze zachodniej. Stanowczo mieliby ją odrzucić, gdyż według nich, jak zauważa mgr Marek Pająk, myśl zachodnia nie wróciła na właściwe tory w sferze idei, bo nadal zmaga się z dostrzeżeniem tego, co powinno być traktowane jako polityczne (s.46).

Innymi słowy, człowiek zachodu umiejętnie korzysta z racjonalności instrumentalnej, lecz całkowicie zatracił zdolność posługiwania się racjonalnością aksjologiczną. Zarzucenie racjonalności aksjologicznej spowodowane było upowszechniającym się relatywizmem poznawczym i etycznym, który sprzyjał dokonywaniu się radykalnego procesu sekularyzacji, czyli filozoficznej legitymizacji ładu społecznego. Przyczyną kryzysu nowożytnej nauki o polityce, autor rozprawy za L. Straussem, upatruje w filozofii Niccolo Machiavellego, który zmienił perspektywę badawczą, tego co polityczne. Odszedł od rozumowego pojmowania tego co polityczne, w stronę ujęcia racjonalnego, które to zawęziło pojęcie tego co polityczne, do mechanizmów sprawowania, zdobywania i utrzymania władzy politycznej. Stanowisko jakie zajął L. Strauss w diagnozie przyczyn kryzysu nowożytnej nauki o polityce, było podzielane również przez E. Voegelina. Różnica między nimi polega na tym, że E. Voegelin nie obarcza odpowiedzialnością za ten stan rzeczy ujmowania tego, co polityczne:

nowożytność i filozofię N. Machiavellego, ale już wcześniejsze nurty intelektualne mające miejsce w średniowieczu. Natomiast dziedzictwo nowożytności i realizm polityczny N. Machiavellego są dla E. Vogelina jedynie pokłosiem pewnych średniowiecznych eschatologicznych prądów myślowych (s.66.).

Tego typu zawężenie tego, co polityczne jest dominujące w naukach o polityce nie tylko w nowożytności, ale również współcześnie. Podsumowując ten wątek należy rzecz, że kryzys nauk o polityce zdaniem Autora rozprawy, który podąża za myślą L. Straussa i E. Voegelina, wynika z braku ujęcia właściwego celu w działalności politycznej, jakim jest dobro wspólne, które zajmowało pozycję centralną rozważań klasycznej filozofii politycznej. Podkreślić należy, iż obecnie w naukach humanistycznych do których współcześnie nie zalicza się politologii próbuje się zmienić to podejście. Widać renesans idei polityczności zaproponowanej przez Carla Schmitta, chociażby w projektach „demokracji radykalnej” Chantal Mouffe.

Rozdział trzeci recenzowanej rozprawy mający tytuł: **Filozofia polityczna jako remedium na kryzys nauk politycznych** to pewien „drogowskaz” wskazany przez L. Straussa i E. Voegelina, mający przywrócić właściwe tory naukom o polityce w postrzeganiu, tego co polityczne. Według Autora rozprawy mimo pewnych szczegółowych różnic w poglądach dotyczących „naprawy” współczesnych nauk o polityce występujących u obojga tytułowych filozofów, pojawia się zasadnicza zgodność, co do wspólnego rdzenia bez którego nie możliwa jest „odnowa” tychże nauk. Tym wspólnym rdzeniem umożliwiającym przezwyciężenie kryzysu nauk o polityce ma być powrót do klasycznej filozofii politycznej (s.78). Nie ma to być jednak oparcie się na jakimś konkretnej koncepcji klasycznej filozofii politycznej, lecz sposób jej uprawiania. Trafnie mgr Marek Pająk dostrzega, że zarówno u L. Straussa, jak i E. Vogelina występuje przekonanie, że potrzeba jest powrotu do krytycznej, filozoficznej refleksji politycznej, która wyparta została przez myślenie ideologiczne (s.79). Innymi słowy, myślenie krytyczne za pomocą filozoficznej refleksji politycznej na temat tego co polityczne, zdaniem „bohaterów” rozprawy, znalazło się w niebycie, bowiem zwyciężył paradygmat bezrefleksyjnego przyjmowania narzucanych wzorców życia politycznego przez daną ideologię, zwłaszcza nazizmu, komunizmu a współcześnie liberalizmu i jego radykalnej wersji w postaci libertarianizmu. W dalszej części tegoż rozdziału następuje doprecyzowanie w jaki sposób obaj myśliciele postrzegali charakter filozofii politycznej jako krytycznej

refleksji politycznej nad takimi zagadnieniami jak np.: „życie polityczne”(s.89.), „ustanowienie standardów osądu politycznych działań i instytucji” (s.90), „dobre społeczeństwo” (s.91), „objaśniania symboli istniejących w sferze publicznej” (s.96), „natura wszechświata, człowieka, społeczeństwa, państwa” (ss.102-118), „stabilnością ładu społecznego” (s. 132).

Oceniając ten rozdział muszę stwierdzić, że stanowi bardzo dobrą rekonstrukcję myśli L. Straussa oraz E. Voegelina, lecz zabrakło w nim, przedstawienia krytycznych stanowisk wobec ich propozycji rozumienia owych zagadnień. Ta uwaga nie umniejsza jednak dokonań mgr Marka Pajaka w rzetelnej analizie poglądów obojga filozofów, ale warto się zastanowić, czy nie należy chociażby w przypisach odnotować krytykę wobec ich poglądów. Doktorant świadom jest tego braku, co zaznaczył w zakończeniu: *„Tekst dysertacji nie stanowi pogłębionej krytyki perspektyw Straussa i Voegelina, gdyż niemożliwa byłaby jej realizacja w ramach omawianego tematu”* (ss.255-256). Z tym stwierdzeniem nie mogę się zgodzić, wszakże rozumiem intencje Autora, by nie zburzyć toku narracji i wywodu argumentacyjnego, ale sięgając po takie narzędzie jak przypisy, zachowałby i narrację, jak i wywód argumentacyjny, zaś sama praca zyskałaby na wartości.

Ponadto w moim odczuciu należałoby dokonać w tym miejscu rozróżnienia między filozofią polityczną a filozofią polityki. Na tej samej zasadzie jak w dziedzinie aksjologii dokonuje się rozróżnienia na etykę opisową i etykę normatywną. Ta pierwsza, czyli filozofia polityczna metodologicznie byłaby paralelna z etyką opisową, zaś filozofia polityki z etyką normatywną. Tego rozróżnienia należałoby dokonać, tam gdzie Autor rozprawy pisze o tym, że *„Filozof poszukuje idealu w kwestiach politycznych, czyli wzorca najlepszego ustroju”* (s.114). Podejmując się tego wysiłku filozof obraca się w ramach filozofii polityki, a nie filozofii politycznej. Przykładowo Arystoteles analizując wady i zalety takich ustrojów politycznych jak monarchii, tyranii, arystokracji, oligarchii oraz demokracji uprawia filozofię polityczną, zaś tam gdzie proponuje najlepszy z możliwych ustrojów, to już jest filozofia polityki. W moim przekonaniu filozofia polityki zawiera w sobie pewne elementy normatywne, lecz nie sprowadza się do kompletnej teorii normatywnej. Klasycznymi teoriami normatywnymi, które nie pokrywają się z filozofią polityki są: *„Politeia”* Platona, a dokładniej księgi I-V, *„Utopia”* Thomasa More (Morusa), *„Nowa Atlantyda”* Francisca Bacona czy też *„Państwo Słońca”* Thomasa Campanelli. Dzieła te bowiem mocno abstrahują

od rzeczywistości społeczno – politycznej, są fikcyjnymi, często poetyckimi wizjami idealnego społeczeństwa i państwa. Podczas gdy filozofia polityki funkcjonuje w oparciu o rzeczywistość społeczno – polityczną, to znaczy proponuje pewne rozwiązania normatywne dla ulepszenia, usprawnienia funkcjonowania danego ustroju, lecz nie ma charakteru poetyckiej fikcji. Innymi słowy, teorie normatywne mają charakter zamknięty, są komplementarną projekcją idealnego ustroju.

Rozdział czwarty jest najobszerniejszy ze wszystkich rozdziałów znajdujących się w dysertacji mgr Marka Pajaka liczy bowiem 57 stron. Zawartość merytoryczna tegoż rozdziału mającego tytuł: „Zarys ewolucji nauki o polityce XX i XXI wieku” koncentruje się na ukazaniu krytyki Straussa oraz Voegelina wobec zmian w nauce o polityce, które dokonały się w szczególności w XX wieku. Autor w sposób syntetyczny, i należy rzecz dosyć obiektywnie dokonał przeglądu ewolucji paradygmatów badań naukowych uwzględniając myśli krytyczne obojga filozofów, co do tego procesu. Główna krytyka dokonana przez Straussa i Voegelina dotyczyła tzw. „scjentyzmu”, „rewolucji behawioralnej”, „weberowskiego postulatu etycznej neutralności badań społecznych” oraz „heideggerowskiego radykalnego historycyzmu”. Autor rozprawy doktorskiej wydaje się podzielać tą krytykę. Świadczy o tym następujące zdanie: „*Sukces rewolucji behawioralnej w nauce o polityce i neopozytywizmu w filozofii nauki wiązał się z marginalizacją filozofii politycznej w dyskursie politologicznym*” (s.140). Pęknięcie obowiązujących dotychczasowych paradygmatów w nauce o polityce, Autor dostrzega, w pojawieniu się dwóch znaczących dzieł współczesnych filozofów polityki, jak: „*Teoria Sprawiedliwości*” Johna Rawlsa oraz „*Anarchia, państwo i utopia*” Roberta Nozicka, a także w amerykańskich ruchach obywatelskich które pojawiły się pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku (ss.143-144). Owo pęknięcie na płaszczyźnie filozofii politycznej otworzyło spór o kształt ładu społecznego między liberalami a komunitarianami. Tym samym można powiedzieć, że filozofia polityczna i filozofia polityki „odrodziła się” na nowo, bowiem coraz częściej zastanawiano się nad istotą społecznego ładu aksjonormatywnego, a także zaczęto go projektować, by pełniej odzwierciedlał wyznawane wartości przez dane społeczeństwo.

Rozdział ostatni, piąty pt.: „*Potencjał filozofii politycznej na tle problemów współczesnej nauki o polityce*” dotyczy niezwykle istotnych kwestii, z punktu widzenia osiągnięcia zamierzonego celu przez Autora rozprawy doktorskiej. Stanowi on autorski wkład

mgr Marka Pajaka, gdyż w nim odważa się otwarcie formułować własne sądy na temat kryzysu nauk o polityce. Uważa, że kryzys nauk o polityce stwarza szansę na odbudowę tychże nauk, o ile zdecydują się na ponowny namysł nad przedmiotem swych badań, który skutkowałby uznaniem prymatu ontologii nad epistemologią (ss.194-195). Znaczący krok w tym kierunku, zdaniem Autora rozprawy, uczynił Carl Schmitt tworząc kategorię polityczności, która na nowo została redefiniowana przez współczesnych przedstawicieli filozofii politycznej jak Chantal Mouffe, Ernesto Laclau, czy Slavo Žižek (s.209). Opowiadających się za „demokracją radykalną”, czyli za agonistyczną formułą, a nie tak jak C. Schmitt za antagonistyczną. Odrodzenie tych dwóch kategorii polityczności i polityki ożywiło, zdaniem mgr Marka Pajaka, wszelkie dyscypliny badające rzeczywistość społeczno – polityczną. W tej perspektywie polityka jawi się jedynie jako narzędzie do implementowania „zwycięskiej” polityczności. Bez uwzględnienia polityczności w badaniu rzeczywistości społeczno – politycznej *de facto* umacniana jest wizja świata „postpolitycznego”. Tym samym nauki o polityce pozbawione są przedmiotu badań. Ich rola zostaje sprowadzona do wyjaśniania mechanizmów stosowania marketingu politycznego i public relations w celu pozyskania władzy politycznej. W dalszej części rozdziału piątego Autor skutecznie rozprawia się z „weberowskim postulatem neutralności etycznej” w naukach społecznych(ss.235-250), a także podejmuje wątek odejścia od ukształtowanego wzorca nowożytnej racjonalności instrumentalnej, i opowiada się za „racjonalizmem politycznym” w ujęciu L. Straussa i E. Voegelina (ss.223-224).

Uwagi szczegółowe i polemiczne

Zacznę od uwag szczegółowych, które są związane ze stroną redakcyjno – edycyjną. Na początku uwag ogólnych wyraziłem swoje uznanie dla erudycji i sprawności językowej doktoranta. Nie zmienia to jednak faktu, że pewne usterki występują w rozprawie, nie będę jednak wszystkich ich prezentował, tylko niektóre z nich, bo podkreślam nie są to rażące błędy, tylko usterki. I tak:

- 1.) W pracach naukowych obowiązuje zasada, że w tekście zasadniczym, jeśli pojawia się po raz pierwszy nazwisko, to należy podać pełne imię, a nie jedynie pierwszą

literę imienia. W dalszej części pracy, jeśli pojawia się ta sama osoba można podawać pierwszą literę imienia bądź samo nazwisko. W zasadzie Autor stosował się do tej zasady. Jednak w dwóch przypadkach przeze mnie wychwyconych, tego nie uczynił. Pierwszy przypadek ma miejsce we wstępie na stronie 6, gdy wymienia krąg osób związanych z Ruchem Perestroika – I. Shapiro (choć na stronie 142, doktorant podaje pełne imię: Ian Shapiro). Drugi przypadek ma miejsce na stronie 93, gdy pojawia się nazwisko Leibniza, tutaj nie występują nawet inicjały.

2.) Błędy związane z odmianą:

- na str. 29 jest: „między pozytywizmem a historycyzm”, a powinno być: „między pozytywizmem a historycyzmem”;
- na str. 38 jest: „(...)zasiliło administrację Ronald Regana”, a powinno być: „zasiliło administrację Ronalda Regana (...)”;
- na str. 42 jest: „(...)zerwaniem ze wcześniejszym spojrzeniem na sprawy polityczny”, a powinno być: „(...)zerwaniem ze wcześniejszym spojrzeniem na sprawy polityczne.”;
- na str. 142 jest: „(...) „Historia” dotyczy zwątpienia w tej projekt (...), a powinno być: „(...) „Historia” dotyczy zwątpienia w ten projekt (...).

3.) Błąd interpunkcji: na str. 66 jest: „ (...) w średniowiecznych koncepcjach eschatologicznych,”, a powinno być: (...) w średniowiecznych koncepcjach eschatologicznych.” (bez przecinka przed kropką kończącą zdanie).

Przechodząc do uwag polemicznych.

Po pierwsze zastanawia mnie dlaczego doktorant zwrócił się w stronę filozofii politycznej jako remedium na kryzys nauk o polityce. Podobną krytykę nowożytności nauk politycznych dokonał Jeffrey Alexander, który stworzył projekt neofunkcjonalizmu mający uwzględniać w badaniach rzeczywistości społeczno – polityczne wątki normatywne,

symboliczne. Wydaje się, że obecnie projekt neofunkcjonalizmu jest bliższy współczesnej politologii aniżeli filozofia polityczna.

Po drugie w zakończeniu Autor stwierdza, cytując: „*Pominięcie tradycji filozoficznej, jako perspektywy przeciwstawnej do naukowego poznania, jest więc nie tyle odrzuceniem pewnego sposobu widzenia świata, czy też zubożeniem myślenia, lecz w istocie jest zaprzeczeniem samej jego naturze. Wobec tego filozoficzny (normatywny) komponent musi pozostać kluczowym elementem zarówno nauki o polityce, jak i każdego obszaru poznania naukowego. Z tej perspektywy filozofia polityczna staje się jedną z istotnych – o ile nie najważniejszą – subdyscypliną politologii*” (ss.251-252). Jako filozof polityczny nie mogę zgodzić się z tym stwierdzeniem, i muszę zaprotestować. Dlaczego to filozofia polityczna miałaby stać się subdyscypliną politologii. Uważam, że jest wręcz odwrotnie to politologia nie tyle staje się subdyscypliną filozofii politycznej, ale nią po prostu jest. Podobnie socjologia jest subdyscypliną filozofii społecznej. Obie dyscypliny tj. politologia i socjologia swój rodowód mają w filozofii. Jedynie wypracowały sobie pewne specjalistyczne metody badań, które są mniej lub bardziej empiryczne. Od zawsze gdy nauki empiryczne zarówno społeczne, jak i przyrodnicze przeżywały kryzys, a ich metody empiryczne się dewaluowały wracały na grunt filozofii, by poszukiwać dla siebie nowych metod badawczych, nowej perspektywy. Filozofia jako dyscyplina skazana jest na niełaskę, gdy nauki empiryczne przeżywają rozkwit, uważana jest wtedy za nienaukową. Natomiast jak przeżywają zapaść, to ona jest dla nich inspirująca, umożliwia nowatorskie spojrzenie na problem. O ile nauki empiryczne posługują się Ratio (intelektem), o tyle filozofia posługuje się Nous (rozumem). Nie można zatem podporządkować rozumu intelektowi, gdyby tak miało być, to Autor dysertacji zaprzeczyłby swoim myślom, tak jak ja odczytałem zapoznając się z tą pracą.

Wnioski końcowe

Uważam, że cel rozprawy został zrealizowany, a zamierzone efekty – osiągnięte. Rozprawa doktorska mgr Marka Pajaka reprezentuje wysoki poziom metodologiczny i merytoryczny. Zaslugą Autora jest przede wszystkim syntetyczna i kompetentnie usystematyzowana prezentacja ogromnego zasobu wiedzy na temat dorobku L. Straussa oraz E. Voegelina. W pełni zasługuje na publikację, o co wnioskuję. Uzupełni ona lukę na polskim rynku wydawniczym związaną z brakiem recepcji myśli filozoficznych L. Straussa, a w szczególności E. Voegelina. W związku z powyższym stwierdzam, że mgr Marek Pajak spełnia wymogi ustawowe do otrzymania tytułu doktora, i wnoszę o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Krzysztof Przybyszewski
dr hab. Krzysztof Przybyszewski
Poznań, 20 czerwca 2015